

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Director: Henrique Zereka
Gerente: Padre João Palka

Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis 548
 Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
 «Lud» D. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
 Adres telegraficzny: Redação Lud Curitiba

Redakcja i Administracja
 otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych):
 od 8 — 11 godz. rano i
 od 1 — 5 godz. po południu.
 Telefon: 1493

W Brazylii: 20.000 pisma z góry; dotychczas 11.000, w Argentynie 7.000; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311. Warszawa); w Ameryce Środkowej 10 dolarów; w Urugwaju 4 pesy urugwajskie

Do 3 cm szerokości przez 1 lam do 3 raz
 Od 1 » » » » » » za każdy raz na stronie ogłoszeń 5.000
 Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki 3.000
 Określenia w tekście według umowy Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam 1.000

CENA NUMERU 300 reisów
 W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego,
 W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bom Retiro
 W P. Alegre: G. Kulesza Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim Avem. Eduardo 920

Jornal "LUD" publicase a noite terças - e sextas, feiras Curitiba, 8 de março de 1940

Perseguições dos poloneses em Bydgoszcz

O que conta um professor ingles que fugiu da Polônia.
 Londres, 6 (B.B.C.—Agencia inglesa).—Um professor da lingua inglesa mr. Steake, que habitava durante varios anos na cidade polonesa de Bydgoszcz, chamada pelos alemães Bromberg, conseguiu fugir do inferno preparado para os poloneses vencidos pelos alemães. Ele conta que as autoridades nazistas aglomeraram num quartel com capacidade para 600 pessoas alguns milhares de poloneses, que deviam ser expulsos da cidade, para dar logar aos advenas retraídos dos países balticos. Naturalmente faltava comida e agua para toda esta gente e as condições higienicas achavam-se em estado deploravel. Um medico alemão, araijado no pais desde muitos anos, protestou contra estas crueldades, alegando que nestas condições pode irromper doenças contagiosas. Naturalmente o protesto não foi tomado em consideração e em vista de seus sentimentos humanitarios, o velho medico foi proibido de praticar. Aos poloneses sobreviventes das execuções foi severamente proibido de falar polonês. Os membros da minoria alemães, andam munidos de chicotes e no caso se alguém dos poloneses ousar falar no seu idioma, está duramente castigado pelos alemães que gosavam tantos anos da hospitalidade polonesa, recebendo chicotadas na face. Acontece que guris de doze anos maltratam deste modo anciões,

que ocupavam antes posições elevadas. Na vespera da fuga do mr. Steake as autoridades alemães mandaram fuzilar vinte moços poloneses, de idade entre 12 e 20 anos. Todos os negociantes poloneses foram expropriados e expulsos, sendo os poloneses transportados em vagões, usados para o transporte do gado. Muitos dos infelizes morreram durante o transporte devido o frio e falta de mantimentos. Os que protestavam contra este roubo organizado e contra as autoridades foram simplesmente abatidos a tiros pela soldatesca enfurecida. Atualmente, alguns alemães mais poderosos acusam a minoria alemã de ter evocado a guerra, pois mandavam constantemente telegramas a Berlim, contando perseguições e atrocidades por parte de alemães, que não passavam de invecionices. Mr. Steake assistiu ao assim chamado «domingo sangrento» em Bydgoszcz, que foi utilizado pela propaganda nacional-socialista para difamar os poloneses e diz, que membros de minoria germanica foram mortos, quando atiraram sobre os soldados poloneses, quando estes executavam uma retirada de Bydgoszcz. Então muito dos atacantes pareceram na luta. Execuções e assassinos de gente inocente começou apenas, com a entrada das tropas alemães em Bydgoszcz.

Absoluta fé na vitoria dos aliados.

Angers, 8 (C. I. D. — agencia polonesa). — O general Sikorski, chefe do governo polonês e comandante chefe das forças polonesas manifestou hoje absoluta fé na vitoria aliada em discurso que pronunciou ontem a noite perante a quarta sessão do Conselho Nacional Polonês. O orador forneceu os completos pareceres sobre as condições de vida nas regiões polonesas, ocupadas pela Alemanha e pela Russia e concluiu afirmando energicamente que o exercito polonês estará pronto, no momento oportuno, para tomar o seu logar lado a lado das forças aliadas no campo da luta.

Armia polska we Francji

Dzienniki francuskie donoszą, że ostatnio w pewnej miejscowości we Francji odbyła się defilada wojska polskiego przed naczelnym wodzem, generałem Władysławem Sikorskim. W towarzystwie gen. Sikorskiego znajdowały się wybitne osobowości polskie, francuscy i angielscy generałowie oraz ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim, p. Biddle. Dywizja maszerowała wspaniale i postawa jej wywarła głębokie wrażenie. Po defiladzie gen. Sikorski przyjmował 6 ambulansów samochodowych, które polsko-amerykański komitet przysłał w darze armii polskiej. Generał Sikorski przemawiając do żołnierzy zaznaczył, co następuje: „Dumny jestem w Was, żołnierze nowej armii polskiej, i wierzę, że okażecie się godnymi naszych wielkich bohaterów i przyczynicie sławy orężowi polskiemu”. Armia polska wzrasta bez przerwy, składając się tak z ochotników jak i polaków, zamieszkałych we Francji, Anglii, Belgii i Holandii. Dowodzą pułkami polskimi oficerowie, którym udało się przedrzeć z Polski do Francji.

Niemieckie submarny jeszcze atakują.

Jak donosi francuska agencia Havasa, niemieckie submarny zatopily angielski statek «Pacific Reliance» o wadze 6,700 ton. Stało się to na wschodnich wybrzeżach Anglii. Drugi angielski statek «Domala», który wiozł do Anglii 150 hindusów, zatopiony został przez niemiecką submarnę. Większa część pasażerów znalazła śmierć w falach morskich. Trzeci statek angielski «El Clero» wysłał sygnały ratunkowe, które przejęła amerykańska stacja radiowa «Mackay Radio», znajdującą się w głównej kwatery amerykańskich statków strażniczych w Washingtonie. Statek angielski zawiadamał, że ścina go niemiecka submarna i że znajduje się na pełnym Atlantyku.

Nowa armia polska oczekuje na ponowne spotkanie z odwiecznym wrogiem

Paryż. — Korespondent prasy argentyńskiej, p. J. Ravotto, który otrzymał upoważnienie do zwiedzenia obozu nowej armii polskiej, organizującej się we Francji, opisuje swoje spostrzeżenia, wyniesione podczas tej wizyty w następujących słowach: «Pierwszych pięć dywizji nowej armii polskiej, organizującej się pod kierunkiem generała Sikorskiego, będzie przygotowanych kompletnie do akcji wojennej około połowy wiosny. Stan moralny kadr tej nowej armii polskiej jest bardzo wysoki, dzięki czemu szkolenie tych wojsk postępuje bardzyszybko we wszystkich kierunkach. Tak żołnierze, jak i oficerowie tej nowej armii polskiej wykazują zadziwiające zdolności przy zapoznawaniu się ze wszystkimi rodzajami broni nowoczesnej i metodami nowoczesnej tragedii wojennej. Jednym jedynym życzeniem wszystkich żołnierzy przebywających w tym obozie polskim jest spieszne wyruszenie na front i nawiązanie kontaktu z odwiecznym nieprzyjacielem, (czytaj wrogiem) Polski. Pierwsza z tych pięciu dywizji polskich, w umundurowaniu francuskim i z odznakami polskimi, jest już gotowa do wyruszenia na pole walki. Defilada tej dywizji przed generałem Sikorskim, któremu towarzyszyło czterech generałów francuskich i liczni członkowie parlamentu francuskiego, wypadła zachwycająco. Na twarzach defilujących żołnierzy polskich odzwierciedlało się bezgraniczne zaufanie do naczelnego wodza armii — generała Sikorskiego w którym francuskie i angielskie władze wojskowe uznają jednego z najlepszych strategów europejskich. Większość oficerów i żołnierzy tej nowej armii polskiej mówi obcymi językami, ale wszyscy oni myślą jednako, wierzą niezłomnie w odrodzenie Polski, za którą poniosą życie pod rozkazami generała Sikorskiego. Niemal wszystkie dane, zaobserwowane w tym olbrzymim obozie polskiej armii, świadczą o jedności i wszechstronnym zbrataniu wszystkich. Generał Sikorski w obozie ścisła dłonie żołnierzy tak samo jak oficerów, żołnierze ciesząc się zwartym kordonem jego samochód, chcą zatrzymać generała Sikorskiego wśród siebie jeszcze chwilę i usłyszeć z jego ust jeszcze jedno słowo poezujące. Wszyscy oficerowie i żołnierze w obozie polskiej armii wyrzekli się wszelkiej ambicji. Śmiało powiedzieć można, że dla nich nie istnieje życie polityczne. Oni prosto pogardzają wszelkimi wygodami zyciowymi. Dla nich nie istnieje nic innego, oprócz zburzonej Polski, którą oni myślą odbudować swą krwią, swym zyciem, swymi czynami, mającymi przynieść sławę oręża polskiego z poprzednich wieków. »

O Papa condena a invasão da Polónia

Londres, 6 (B. B. C. Agencia inglesa). — A imprensa mundial salienta a atitude destemida do Papa que combate energicamente e com todos meios a seu alcance a união dos inimigos de Deus contra a civilização cristã. Antes da invasão da Polónia, Hitler tinha alguns amigos na America Latina, que pensavam, que o ditador pardo atacará os comunistas, para os destruir. A enciclica de Sua Santidade trouxe a luz do dia a politica de exterminação da nação polonesa, adaptada pelo sr. Hitler nas provincias polonesas ocupadas pelos nacional-socialistas. Os catolicos e os protestantes condenam as inauditas violencias, que ofendem o espirito da solidariedade humana. O mais popular jornal de Costa Rica «El Mundo» escreve, que a guerra actual é a luta entre as forças que afirmam e negam a liberdade e a justiça e que a maioria esmagadora voltou-se contra os ditadores, que desejam desempenhar o papel de Antichristo. O jornal brasileiro «Estado de São Paulo» diz que a enciclica papal foi ato formal de acusação contra os nacional-socialistas e bolchevistas.

tas. Os catolicos e os protestantes condenam as inauditas violencias, que ofendem o espirito da solidariedade humana. O mais popular jornal de Costa Rica «El Mundo» escreve, que a guerra actual é a luta entre as forças que afirmam e negam a liberdade e a justiça e que a maioria esmagadora voltou-se contra os ditadores, que desejam desempenhar o papel de Antichristo. O jornal brasileiro «Estado de São Paulo» diz que a enciclica papal foi ato formal de acusação contra os nacional-socialistas e bolchevistas.

Z Brazylii

Prezydent Getulio Vargas przybedzie do Araxá.
 Z Belo Horizonte donoszą, że Prezydent Getulio Vargas, wracając z manewrów wojskowych w Rio Grande do Sul, zatrzyma się w Araxá, w znanej miejscowości kapielowej. W Araxá czynią przygotowania, by godnie przyjąć Szeffa Państwa.
Minister João Alberto w przejeździe przez Paranaé.
 Samolotem «Condor» wyruszył onegdaj z Rio do Rio Grande do Sul minister João Alberto, przez Komisję Gospodarstwa Narodowego. Minister João Alberto będzie przewodniczył na Zjeździe riograndeńskich plantatorów ryżu, który odbędzie się dnia 7-go marca w mieście Cachoeira.
 W związku zaś z trudnościami, na jakie napotyka handel ryżem, minister, João Alberto ma złożyć Prezydentowi Republiki dokładne sprawozdanie.
Zbiór pszenicy w Sta. Catarina.
 Z Florianopolis donoszą, że ostatni zbiór pszenicy ocenają tam na 11,642,800 kilogr.; jest on mniejszy o 1,812,400 kilo aniżeli w roku 1938 z powodu częstych deszczów.
 W dolinie rzeki Peixe zebrano 6,392,000 kilo pszenicy; w municypach północnych od São Bento do Porto União zbiór wyniósł 2,532,600 kilogramów. Na przetrzeni od Bom Retiro aż do miejscowości Curitiba znolano zebrać 2,422,100 kilo, w municypium zaś Chapecó 256,100 kilogramów.

P. Darel Vargas, zaproszona do Portugalii.

Donoszą z Lizbony, że według źródeł wiarogodnych, p. prezydentowa Carmona ma zaprosić p. Darcie Vargas do Portugalii, z okazji obchodu rocznicy państwa portugalskiego. Między zaproszonymi ma także być Ksiądz Kardynał Sebastião Leme, arcybiskup Rio de Janeiro.
Obficie źródło brazylijskiej nafty.
 Agencia Brazylijska donosi z Rio, że według wiadomości nadesłanych z Baía, w jednym z szymbów naftowych pod nazwą B-4, o głębokości 310 metrów, odkryto głębokie złoża nafty.
Wylów rzeki São Francisco.
 Z Villa Nova (w Stanie Sergipe) donoszą o wylewie rzeki São Francisco; wylew przybrał rozmiary nienotowane od 1926 roku. Wiele mostów na tej rzece jest zalanych, jak również osie-

dla. By przeszkodzić większym rozmiarom wylewu, mieszkańcy tamtejsi budują wały. Ludność chroni się na pagórki oraz wznie-sienia.
Powódź w Stanie Baía.
 Z miejscowości São Salvador nadeszły wiadomości o powodzi, jaka szaleje w Stanie Baía zwiastuje w municypium Cachoeira, gdzie wiele domów jest zalanych wodą aż pod dachy. Rząd stanowy prowadzi akcję ratunkową za pośrednictwem Brazylijskiego Czerwonego Krzyża, który ma swą filię w Baía. Tamtejszy Czerwony Krzyż w rozmaity sposób stara się przyjąć z pomocą ludności dotkniętej klęską powodzi. Dostarcza on przedewszystkim środków żywności jak również pomocy pieniężnej.
Wielka fabryka cementu w Stanie riograndeńskim.
 Jak podaje Agencia Brazylijska

WOJNA NA MORZU

Pięćdziesiąt submarny niemieckich zatopionych.
 Agencia północno-amerykańska United Press donosi z Londynu, że według obliczeń angielskich, 50 submarny niemieckich skonczyło swą piracką »robotę« na dnio morza. Ostatnie zatopienie submarny niemieckiej było dziełem angielskiego statku handlowego, który, po długiej walce z submarną na otwartym Atlantyku, zdołał ją zatopić celnymi pociskami swych dział.
Straty wśród statków handlowych.
 Według komunikatu brytyjskiej Admiraliej, ostatni tydzień (do 3-go marca) zakończył się szczęśliwie dla handlowej marynarki brytyjskiej. Straciła ona bowiem tylko dwa male statki: «Albano»

o wadze 1,176 ton oraz «Atoato» o wadze 710 ton. Niemcy tymczasem stracili cztery statki handlowe, które zatopili niemieccy marynarze, ścigani przez angielskie okręty wojenne. Są to statki następujące: »Wolfburg« 6,201 ton wagi, »Heldelberg« — 6,530 ton, »Trouw« — 2,390 ton oraz statek »Aracas« — 3,369 ton wagi. Ogółem Niemcy stracili 18,490 ton ze swej handlowej floty.
 W dotychczasowej, sześciomiesięcznej walce, Anglia straciła 25 statków, które płynęły pod osłoną okrętów wojennych. Z 1,075 statków neutralnych, konwojujących neutralnych, konwojujących przez anglików, zatonyły tylko dwa. Powyższe cyfry wykazują jasno skuteczność ochrony ze strony angielskiej floty bojowej.

Porto Alegre, powrócił z Montevideo p. Roberto Cardoso, dyrektor Towarzystwa Kopalnianego; przeprowadził on rozmowy z tamtejszym rządem w sprawie przemysłu węglowego, jak również zbadał możliwość założenia w Stanie Riograndeńskim wielkiej fabryki cementu.

Śmierć znanego bankiera w Rio de Janeiro.

Ongedaj zmarł nagle w Rio, Alberto Teixeira Boavista, dyrektor Banku Boavista, były dyrektor Banku Brazylijskiego oraz były kierownik Towarzystwa Ubezpieczeń. Zmarły był także prezesem Towarzystwa Bankowego, jak również członkiem Rady Federalnej Handlu Zagranicznego.

SZCZEGÓŁY Z LOTU angiłków nad Pragę.

Wielki angielski samolot rozpoznawczy, z sześcioma ludźmi załogi, był w Pradze. Celem lotu była Praga. Lecąc nad Niemcami, angielscy nie byli przez nikogo niepokojeni. Kilka razy dosięgli ich niemieckie reflektory, lecz ani jeden strzał nie padł. Niemcy odkryli były szatnię, Ren uwinął się już z oknów lotu. Samolot znalazł się po jakimś czasie nad Czecho-Słowacją, nad miastem Pilzecz, słynnym z fabryki broni, Skody. Angielscy zrzucili dwie rakietki, by dać znać o sobie mieszkańcom. Wkrótce znaleźli się nad Pragę. Łatwo ją było poznać. Całe miasto mlało tonię w świetle. Pilot angielscy, zniżywszy lot, zrzucili kilkadziesiąt ulotek, poczyn za wrócić w stronę Niemiec. Lot do Francji odbył się spokojnie. (Havas)

Francja i Rumunia zawarły tajne pakt

Wiadomości, pochodzące ze źródeł oficjalnych rumuńskich donoszą, że między Francją i Rumunią zostały zawarte w ciągu ostatnich dni aż trzy pakti sekretne. Na podstawie tych paktów rząd francuski zobowiązał się dostarczyć do Rumunii wielkie ilości broni i wszelkiego rodzaju materiałów wojennych. Wiadomość o zawarciu paktów została podana przez rumuńskie sfery oficjalne po powrocie rumuńskiej delegacji z Paryża. Obserwatorzy znanymi częściowo z nowymi układami sekretnymi francusko-rumuńskimi dowodzą, że te pakti sekretne zmierzają w pierwszym rzędzie Włochy do zmiany swej polityki neutralnej i ponadto zmuszają Italję do walki o wpływy ekonomiczne na Bałkanach z Niemcami. Podkreślają obserwatorzy, iż stosunek takiej reakcji ze strony Włoch już się zaznaczył w chwili pertraktowania z Francją i Anglią w sprawach ekonomicznych i handlowych. Mówi się, że pakti sekretne Rumunii z Francją przywróciły rumuńskiemu dawniejszą pozycję w orbicie europejskiego frontu anty nazistowskiego oraz przekreśliły szereg rumuńsko-angielskich o naturę rumuńską. Na podstawie źródłowych informacji zapewniła się, że Anglia wysłała w tych dniach do Rumunii 60 aeroplanów myśliwskich typu Spitfire i kilkanaście wielkich bombowców typu Blenheim'a.

30 TYSIĘCY KOBIEC I DZIECI POLSKICH ma być przesiedlonych do Algieru

Paryż. — Rząd francuski wydał już odpowiednie dyspozycje do przesiedlenia na specjalną kolonię do Algieru około 30 tysięcy kobiet i dzieci polskich, które sformułowały zbieg z piekła nazistowsko-bolszewickiego w Polsce do krajów bałkańskich i nadanajskich. Na zamianowane kolonii kobiety i dzieci polskie znajdują wszelką potrzebną opiekę ze strony władz polskich i francuskich, włącznie do odpowiednich domów mieszkalnych i żywności. Rząd francuski udzielił w tym zakresie odpowiednich pełnomocnictw polskiemu Ministerstwu Opieki Społecznej, oddając jednocześnie pod administrację pewien obszar w Algierze pod taką kolonię, która zostanie otwarta w strone najbliższej zbliżonej klimatu do Polski. Na tą samą kolonię zostaną wysłane żony i dzieci, których mężowie i ojcowie pozostają w szeregach organizującej się na terenie Francji nowo armii polskiej. Do tego samego obozu uchodźczego w Algierze projektuje się przetransportować około 40 tysięcy kobiet i dzieci polskich znajdujących się obecnie na obszarze Litwy.

OBRAZKI MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ, kolorowe, w formie pocztówek, można być w Redakcji „Ludu” po 1000 za egzemplarz. Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

ŚWIEGONKA!

Sprawa pomocy ofiarom wojny w Polsce — to sprawa świadoma, niema prawie państwa, gdzieby nie były czynne komitety ratunkowe i, jeśli Turek uważa za słusze nieść pomoc nieszczęśliwym, to co mówić o nas! My, Polacy, czy też Brazylijanie polskiego pochodzenia w pierwszym rzędzie winniśmy nieść pomoc — miast płakać, narzekać, lub, co najgorsze krytykować. Pomagać bowiem jest naszym świętym obowiązkiem. W ostatnim czasie dużo na ten temat pisze się, to też i ja chciałem podać swój projekt, jakby można łatwo i w godziwy sposób złożyć przyciżoltą kwotę na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

W całej Paranie, wszędzie gdziekolwiek mieszka chociażby kilka rodzin, w każdej kolonii powinniśmy w tym roku urządzić wspólną „Świegonkę” czy też „Jajko Wielkanocne”, przy którym powinniśmy pomyśleć o naszych braciach w Polsce, i... jakie oni mają święta wielkanocne! Nie idzie mi tutaj o jakiś tam czysty zysk lub odsetki, jak to bywa zazwyczaj przy urządzaniu fest, kiedy, po odpowiednim nakarmieniu browaru lub innych przedsiębiorstw, zarabia się coś „na czysto”, jeśli dopadnie pogodą, a w razie deszczu trzeba się kontentować niczym. Chodzi mi o to, aby urządzić tak piękną i tradycyjną uroczystość wielkanocną, aby cały z niej dochód został przeznaczony na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

CZYTELNICZY W PIRAQUARA

- Złożyli po 5\$: M. Penkal, J. Kawalek, J. Wurr, W. Wurr, J. Podstawka, A. Dolński, T. Dolński, J. Kawalek, A. Piwoński, J. Rojek 4\$, A. Światałski 3\$20p. Po 2\$: S. Stempic, F. Penkal, J. Penkal, F. Dolński, K. Dolński, D. Pinheiro. Razem **64\$200**
- Złożyli po 5\$: Halina Wisniewska 10\$, Michał Szczotka 10\$. Złożyli po 5\$: E. Cornelson, T. Vilas, R. Chwist, L. Solusinski, F. Zbojnowicz, M. Sawa, K. Wojnarowski, K. Kiszowski. S. Winczowska 2\$, B. Suszyński 2\$, J. Sawa 1\$, F. Sisko 1\$. Razem **101\$000**
- Złożyli po 5\$: Sociedade Agricola em Restinga 80\$, Jan Stachski 20\$, Marcin Stachski 20\$, Prefeitura Municipal 20\$, Łukasz Kamiński & Irmao 20\$, Gabriel Weiss 15\$. Złożyli 10\$: Karol Kasprzak, Paweł Rogala, Antoni Szemański, Stefan Stachcki, Piotr Lipiński. Po 5\$: C. Pedroso, J. Moskalski, A. Pałkowski, A. Monken, P. Spychalski, S. Strzałkowski, J. Mossolin, S. Kaut, W. Woźniński, S. Haas 4\$, B. Kajut 4\$, Po 2\$: J. A. Nevs, J. A. Oliveira, P. Spychalski, L. Spychalski, W. Postakowicz, J. Kasprzak. Po 1\$: T. Tliczyński, J. Tliczyński, I. Nowacki, F. Tliczyński. A. Santos Luz 2\$. Razem **296\$000**
- Złożyli po 5\$: Feliks Ulanowski 10\$, Michalina Chelminska 10\$, Piotr Brzeziński 10\$, W. Kłosiński 6\$. Po 5\$: J. Hebkowski, T. Pleczarka, H. Pleczarka, J. Makowski 2\$, B. Czarnicki 2\$. Razem **55\$000**

SPROSTOWANIE

W wykazie z listy Andrzeja Mikowskiego z Marszał Mallet (patrz „Lud” z 27 go lutego) w ogólnym zestawieniu zamiast 181\$000 ma być **281\$000**. Zatem różnica **100\$000**

- Złożyli po 5\$: Z Aparecida dos Patos — Władysław Bojarski 50\$, Zofia Galecki 20\$, Mateusz Galan z Guarapuawy 10\$, Jan Brodacz z Senges 10\$, Stan. Rutkowski z Jardimopolis 10\$, Stefan Kolonko z Ponta Grossy nadesłał kwotę **111\$200**, na którą składają się następujące ofiary: Z tacy podczas nabożeństwa w kościele starokatolickim w Ponta Grossa 43\$200, Jakob Przekwas 20\$, Zofia Płaskowska 10\$, Pelagia Piotrowska 10\$. Po 5\$: Jadwiga Płaskowska, J. Jarzyńska, H. Kasprzak, S. Sych, M. Fronczak, M. Strachalska 3\$, Danuta Korzona z Kurytybi 5\$. Razem **216\$200**
- Złożyli po 5\$: Leon Cisz z Jaragua 50\$, Gaspar Szary z Limeira, S. Paulo 7\$500, J. Sobczak z M. do Herval 5\$, S. C. z Ponta Grossa 10\$. Razem 72\$500. Z Marszał Ranoz R. G. S. nadesłał kwotę **160\$000**, którą złożyli następujący ofiarodawcy: Józefa Burdulis **100\$000**, Antoni Gajewski 10\$, Józef Gajewski 10\$, Hieronim Gajewski 5\$, D. Tartari 3\$. Po 2\$: A. Menesco, A. Pinto, C. Matana Po 1\$: J. Rodrigues, F. Egarbi, M. Pizaito, S. Vescovi, F. Lazařin, R. Vezaro. Razem **232\$500**
- Złożyli po 5\$: Z kol. Cresciūmal, nun. Palmeira R. G. S. Złożyli po 5\$: J. Łyk, F. Łyk, E. Cichota, B. Mielewski. Po 20\$: S. Kubiszewska, I. Łyk. I. Jez z Piraguara 10\$, Jan Gadomski z Guarapuawy 25\$ Danuta Korneluk z Kurytyby zamiast prezentu na urodziny Matki składa 10\$. Antoni Mikez z Araucaria 5\$. Razem **74\$000**
- Lino Andrzejewski z Alto Paraguassu rozprzedał znaczków na ofiary wojny w Polsce za **75\$000** Razem **76\$600\$400**

Wszystkim ofiarodawcom, wyżej podanym, Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, śle gorące podziękowania. Comitê de Socorro às Vitimas da Guerra na Polônia, Curitiba — Av. Dr. Jaime Reis, 583 - Caixa Postal 155 — Paraná

Iskierki

— W Japonii wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, poślągną pociąg, składający się z 20 pociągów, odjeżdżającego z Tokio na północ kraju. W pewnym miejscu na poślągnął stoczyła się ze stromej góry lawina śnieżna, która spowodowała wywołanie się pociągu. Lokomotywa i sześć wagonów stoczyło się do pobliskiej rzeki. Reszta wagonów stoczyła się z nasypania toru na brzeg rzeki. Liczba ofiar zabiczych sięga 120 osób. — Miasto fińskie Vipuri, oblagane przez 350 tysięcy bolszewików, broni się z najwyższym bohaterstwem, za-

Warunki przyszłego pokoju, jakie kanclerz Hitler podał wyświadkowi prezydenta Roosevelta, Wellesowi, a mianowicie: zatrzymanie zdobytych ziem w Polsce, Czechosłowacji, dalej plebiscyt w Austrii oraz wolne wpływy Niemiec w Europie środkowej i południowej, wywołaly silne wzburzenie w opinii Stanów Zjednoczonych. Powszechnie zdziwienie wywołuje fakt, że Niemcy mają odwagę proponować pokój w zamian za wypełnienie wszystkich swych żądań.

— Śwajcarja zgromadziła nad swą granicą z Niemcami (koło Bazylei) 70 tysięcy żołnierzy. Powodem tego jest fakt, że Rzesza gromadzi liczne swe oddziały na prawym brzegu rzeki Renu. — Jak donosi francuska agencja Havasa, senator Reynolds, przedstawił projekt prawa, które upoważniałoby prezyd. Am. Północnej w sprawie nabycia od Anglii wysp, które ona posiada w Ameryce, zwłaszcza na Morzu Karaibskim. Wzmacnia za odstępnie tych wysp przez Anglię, Stany Zjednoczone skreślą dług wojenne, jakie wina Anglia. Prócz wysp na Morzu Karaibskim, Stany Zjednoczone pragną kupić Stan Honduras oraz wyspy Bermudzkie, które przedstawiają pierwszorzędne znaczenie strategiczne dla Północnej Ameryki. — Agencja północno-amerykańska United Press donosi z Rzymu, że Stołica Apostolska przedłożyła rządowi włoskiemu wspierając swych dyplomatów odnośnie do przyjaźielskiego załatwienia sporu włosko angielskiego. Powyższa decyzja Stołicy Apostolskiej jest zgodna z jej polityką, by uchronić Włochy od zawieruchy wojennej. — Nowa wyprawa na Biegun Poludniowy, słynnego amerykańskiego podróżnika, admirała Byrda, przyniosła już nowe zdobycze. Statek wyprawy „Bear” przesłał wiadomość radio-telegraficzną, że w odległości 800 mil od przylądka Hoorn odkryto sześć małych wysperek.

Z listów do Redakcji

Wielebny Księżo Redaktorze! Czytam i czytam w „Ludzie”, że w Polsce straszna głód, że tam cierpią, głód i zimę straszną; serce mi się kraje. Słyszę, że zewsząd ludzie przyjeżdżają, to pieniądże do barychan i to mnie ucieczyły; może i ja im tu co pośle; pieniądze to bym nierad posłał. Ale najlepiej poproszę księdza Redaktora, może by sam kupił jedną sztukę barchanu. Bo ja nie wiem i nie znam się na kupnie. Ksiądz tam będą wiedzieli i może sami to tam załatwią i odeślą do Czerwonego Krzyża. Jestem przekonany, że Ksiądz Redaktorowi można zaufać, bo już praktykował zimę w Polsce. A człowiek z kolonii nie zna się na rzeczy, nawet co prawda, że i zimy w Polsce nie widział, tylko słyszałem z opowiadania moich pradziadków. Czytałem przeszły rok w gazetach, że tam gdzieś pesa barchanu kosztuje 25\$000; to posylał do Księdza Redaktora 25\$000 może sam Ksiądz Redaktor kupi; dobrze? Imienia nie podam, bo słyszę, że wielu daje ofiary i podpisują się tylko „pewna osoba”. To prawdziwi Chrześcijanie, jakich dzisiaj mało; gdyby takich dużo było, co dają a się nie chwalią, to może byłby jeszcze Polska mieli.

Biedna nasza Polska, człowiek chciał by coś pomóc, ale nie wie, czy tam Wielebny Redaktor otrzyma, bo to dzisiaj nie można wyciągnąć nikomu. Jak to stare polskie przysłowie mówi: „ze własnej kuszali nie ma co wierzyć”. Ale to nic; zobaczę, jak Ksiądz Redaktor te pieniądze otrzyma, to proszę „opublikować” w „Ludzie” i czy kupił barchanu a już będą pewni i może tam jeszcze co poślą.

Zasyłam serdeczne podziwienie. Pewna osoba z Orleanu. Od Redakcji. Zamieściliśmy cały list, tak jak nadeszł, bez żadnych poprawek, bo wart opublikowania. Ks. Redaktor serdecznie dziękuje za wyrażone mu zaufanie, ale, doprawdy też się nie zna na kupnie barchanu; ale to nic, bo go z tym wyraża panie, które co wieczór, w szwalni, przy ulicy Carlos de Carvalho, zbierają się razem, szują ubrania i bielnią dla nieszczęśliwych naszych Braci w Polsce. Panie to często kupują barchany, przędze, płótna do szwalni, to i za te 25\$000 wybiorą w sklepie dobrą „posęć” mocnego barchanu, zrobią z niego ubrania i wysłać wrócić do Polski. Serdecznie „Bóg zapłać” szczernej „Pewnej Osobie” z Orleanu. Redakcja.

KSIAZKA

„O Pais da Agulia Branca”

Z kolonii poczynają nadechodzić nowo zamówienia na broszurę „O Pais da Agulia Branca”. P. Stanisław Ostrowski z Rio Azul pisze nam krótko: „Nadesłane mi książka „O Pais da Agulia Branca” już rozprzedałem. Proszę o nowych 20”. Ksiądz prob. Sojka z Cruz Machado pisze: „Książka „O Pais da Agulia Branca” wszystkim tu się podobła. To co otrzymałem, już rozzebrałem. Proszę mi posłać czempredży nowych 30 książek”. Jak widzimy, „O Pais da Agulia Branca” staje się bardzo popularną, a jest i uszyteczna; jako historia kraju naszych ojców, przypomina nam brzo i naszym dziełcom o dziejach Wielkiego Narodu. Po za tym, znaczna część groza, która płynie za książką pojedzie na otarcie iez sierót w Polsce. Kto jeszcze nie nabył sobie tej pięknej i pożytecznej książki, niech to zaraz zrobi.



Ś.p. Józefa W. z Molinkiewiczów Skrzyszowska
Dnia 6-go marca b. r. o godzinie 6-tej zmarła na kolonii Santa Candida, Józefa Wanda z Molinkiewiczów Skrzyszowska, wdowa po Ś.p. Stanisławie Skrzyszowskim, byłym wice-prezisie „Oswiaty”. Urodzona 1861 roku w Krakowie, przybyła do Brazylii 80 lat temu, z mężem i z małemi dziećmi, zamieszkała na kolonii Santa Candida.

Czyniła wśród kolonistów wiele dobrego jako egzaminowana arkuszarka i była pielęgniarka Szpitala Św. Łazarza w Krakowie. Zmarła była gorliwą czystelniczką „Ludu” i członkinią Zjednoczenia Katolickiego (dawniejszej „Oswiaty”). Pogrzeb odbył się we czwartek rano przy bardzo licznym udziale wierznych z kolonii Santa Candida i sąsiednich okolic. Cześć jej pamięci! Redakcja.

Terras em Guarapuava

Em varias zonas deste rico municipio, algumas destas proximas a construçao da estrada de ferro, vendem-se ótimas terras em prescações, para colonoas. Documentos de propriedade plenamente legais. Tratar a Rua Ermolino de Leão, 424, em Curitiba.

Casa Abdo odnowiona!

Wienawisci, obelgi, tchórzostwo i zdrada, uczynily wszystko, aby pogrzebac w zniszczeniu i milczeniu heroicznà CASA ABDÒ!

Na znak protestu za 20 miesiacy zamknietych drzwi, CASA ABDÒ ofiaruje:

- | | | | |
|--|--|---|---|
| Szkolki dla dzieci po Spinku jak złote do kołnierzyka, 3 za 1000 | Wesna i jedwab Magnolia, kłębek 10000 | Farbka w pakietach, 50 za 4000 | Krepa żałobna 10000 |
| Paski sztyklowe z ładną sprzączką po 1000 | Motki wielkie jedwabiu, sztuka 500 | Wata dla krawców 50000 | Tabliczki szkolne, tuzin 10000 |
| Talerzyki z tektury, po 100, 200, 300, 400 i 500 | Mydelko Royal, tuzin 50000 | Sprzączki Paris do spodni, tuzin 10000 | Zeszty szkolne, tuzin 10000 |
| Galony pogrzebowe, metr 400 reis i 1000 | Pasta do zębów, Dentifainos, najlepšísza, tubka 30000 | Płyn do włosów Royal Briat, z 15% za 80000 | Giny do wycierania (szkolne), tuzin 15000 |
| Szclerki do talerzy po 1\$ i 20000 | Nasuszniki z perłami, para 10000 | Motki jedwabiu od 10000 | Stalówki (pióra) do pisania 10000 |
| Guziki do koszul, 3 tuziny 500 | Sznurek, kłębek 10000 | Koldry pojedyncze po 15\$ i 20000 | Olówki nr. 2, pół tuzina 15000 |
| Paluchy do gitary 10000 | Papier do pakowania, zwój, kilo 20000 | Koldry podwójne po 20 i 25000 | Nici kolorowe, szpulka 500 |
| Szczotki do zębów po 1\$, 1\$500 i 20000 | Drut do wieszania bielizny, zwój 15000 | Organki po 1\$, 2\$ i 10000 | Nici białe i czarne, 3 szpulki 10000 |
| Trzymadła do podr. woreczków, para 10000 | Jedwab (retroz) pakiet z 10 tubkami 10000 | Franki Sta Catarina po 1\$500 i 10000 | Flor de caplin, kilo 20000 |
| Obrzynki stalowe do podłóg, pakiet 800 | Sznurowadła do obawia, tuzin 600 | Mazeteczki do paznokci 10000 | Paina de seda, kilo 50000 |
| Sitko do herbaty 10000 | Rączniki kapielowe po 4\$, 6\$, 8\$ i 100000 | Obcasy do butów męskich, gumowe, para 20000 | Mydło w gałkach, 3 za 10000 |
| Story filé po 12\$, 15\$ i 180000 | Foduszki po 3\$ i 10000 | Spinki, para 500 reis i 10000 | Mydła Lever i Eucalpto, 3 za 10000 |
| Mydło kamienne do szyczenia tkaności z ręką znakomite w kuchni, sztuka 500 | Pozzewki na poduszki, linae 30000 | Klej «cola-tudo» (Universal) tubka 50000 | Pulwery dla pań, od 80000 |
| Pyzamy dla mezczyzn po 10\$, 15\$ i 200000 | Prześcieradła linae 10\$ i 10000 | Korona niciana, sztuka 10000 | Ubrania kapielowe dla panów, od 40000 |
| Szclera welnista do auta 200000 | Gąbki stalowe 4 za 10000 | Korona jedwabna, sztuka 10000 | Ubrania kapielowe dla pań, od 60000 |
| Serwetki z koronką do stolu, po 10000 | Batysty linae, szerokie 1,10 centymetrów, metr z 12\$ za 10000 | Rłucz do srubek, sztuka 10000 | Pierścionki z kamieniami, od 200 rs. do 20000 |
| Woda kolonańska All Baba, flaszka 60000 | Pierze gąsiec, kilo 50000 | Tasiemka w szabki, kolorowa, sztuka 20000 | Termosy, zamiat 20000 |
| Guma arabska, flaszeczka z pendzelkiem 10000 | Formy do ciast, tuzin 20000 | Soutache białe i kolorowe, sztuka 10000 | Spodeczki szklane, zamiat 20000 |
| Wykalaczki, tysiąc 10000 | Formy do ciast, tuzin 20000 | Oretona na prześcieradła po 2\$500, 4\$ 6\$ i 10000 | Masliniczki, od 10000 |
| Mydło Fox, pakiet 800 | Sagraw do odnawiania mebli, latka 10000 | Płótno linae na prześc szer. 220 mtr. 10000 | Naszyjniki fantazyjne po 1\$ i 20000 |
| Mydło Lençol, jak Fox 600 | «Porta-copo» i szczotki 10000 | Kapelusze słomiane od słońca po 1\$ i 20000 | Igły duże, po 300 |
| Puder Lady, pudełko 10000 | Tace od 500 | Kreda do bilardu, tuzin 10000 | Tasiemki linae, 5 sztuk 10000 |
| Lysoform, najl. środek odkatający, latka 30000 | Tarki Matarazzo 500 | Pendzle do golenia, sztuka 20000 | Tłuczek do filonu, sztuka 10000 |
| Talcoform, duża latka, talk perfumowany, wyrób Lab. Lysoform 40000 | Serwetki duże 10000 | Talercze z alpaki, para 10000 | Szpiłki z główką, pudełko 10000 |
| Zamki metalowe Ri-Ri, od 10000 | Igły do maszyn Slinger, tuzin 30000 | Escosia szeroka, metr 10000 | Puder Lova dla dzieci, duża latka 20000 |
| Rękawiczki gumowe, para 60000 | Szpiłki do włosów, 10 pakietów 10000 | Siatki przeciw moskitom po 40\$ i 60000 | Nici do cerowania pończoch, motek 500 |
| Płótno nieprzemakalne do łózka, metr 150000 | Różańca z masy perłowej, sztuka 10000 | Pilki gumowe po 500 | Klamki niklowe do okien, sztuka 20000 |
| Walizki do podróży po 5\$, 14\$ i 20000 | Sarja podwójna, krem, granat lub ciemna, tylko 40000 | Balonki po 300, 500 i 10000 | Zamki zabezpieczenia, niklowane 10000 |
| Włóczka Gioconda, kłębek 10000 | Frendzle z kutasami, metr 10000 | Igły do maszyn ręcznych, tuzin 20000 | Note kuchenne, sztuka 10000 |
| Włóczka Atlante, kłębek 10000 | Sznuir biały (manisi), metr 500 | Materiał nasladujący płótno linae, kol.m. 10000 | Łyzeczki aluminiowe, tuzin 20000 |
| | Mydło kokosowe, delikatne, do jedwabiu 500 | Figurki święte, srebrne, sztuka 10000 | Wianki ślubne, od 30000 |
| | | Kryzje srebrne, sztuka 20000 | Kapy jedwabne na łózka, podwójne 30000 |

CASA ABDÒ — TO ALFANDEGA KURYTYBSKA

PLAC GENEROSO MARQUES (Municypalny) numer 26. Na obiad zamykamy od godziny 12 do 13

Ważne: CASA ABDÒ nie ma filii! CASA ABDÒ nie ma nic wspólnego z żadnym innym sklepem. CASA ABDÒ nie sprzedaje na kredyt.

Do nabycia są 4 mocne wozy i jedna arabela lekka w Browarze «Atlantica», Avenida Iguassu 153.

Dr. Carlos Moreira

Prof. Catedrático da Faculdade de Medicina. Especialidade em molesias dos olhos, ouvidos, nariz e garganta. Consultorio: Av. João Pessoa, 68, Altos da Pharmacia Avenida. Resid.: Rua Visco. de Nacar, 860 Telephone 8-8-8 — Curitiba.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsult.: od 10-12 i od 3-7 Plac Tiradentes 332. KLINIKA ogólna, chirurgia. Leczenie złamań kości, zylaków hemoroidów.
Rua 13 de Maio, 879 — Telefon 1036

Dr. JAN SKALSKI

Chirurg - Dentysta. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili
Rua Emiliano Pereira Nr. 670. CURITIBA.

Dr. Janina Furmaniak

Schmidtinger Chirurg - Dentysta. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio. Mówi się po polsku.
Aven. Dr. Jaime Reis 216. naprzeciw Pałacu Rządowego.

Dokumenty hańbiące ludzkość

Z raportu Ks. Kard. Hlond o zbrodniach niemieckich w Polsce (Ciąg dalszy)

Les Siostry Franciszkanek w Bydgoszczy
Smutny los spotkał Siostry Franciszkanek w Bydgoszczy. Gestapowcy wtargnęli do ich zakładu i zgromadzili wszystkie zakonniczki w kaplicy gdzie był wystawiony Przenajświętszy Sakrament. Wtedy jeden z policjantów wykoszczył na krzesło i począł wołać, że Siostry tracą tylko czas na modłach, mówiąc między innymi: «Tam nie ma Boga, są fakty cznie, że gdyby był tam Bóg, nas by tu nie było».

Siostry, z wyjątkiem Matki Przełożonej, która była wówczas ciężko chora, były następnie wyprowadzone z kaplicy i wzięte w lochu piwnicznym przez 24 godziny. W międzyczasie gestapowcy przeszukali kłęczator i jeden z policjantów przyłożył przelotnej, leżąc w swej ości. Hości z okrzykiem «aufpassen». Biedna niewiasta wykonała rozkaz, prosząc jednocześnie o trochę wody, lecz wody jej odmówiono. Po tym przyjechał Hostia, aby ją oszczędzić przed dalszą profanacją.

Gestapo przejęło kościół
Kościół znajduje się w rękach Gestapo, oraz cała własność kościelna. Majątek kurii archidiecezjalnej znajduje się pod kluczem. Gospodarstwem w Bractwie, własność Arcybiskupiego Seminarium, zamknięte. Majątek biskupstwa kontrolowany jest na rzecz ogólny. Pałac Arcybiskupa oddany na mieszkanie generałowi dywizji. Gestapo przejęło kancelarię Kurii

istarożytnie, sławne archiwa w bibliotece. Księgi parafialne wywiezione zostały przez władze niemieckie.

W wszystkich wypadkach zarząd dobroczynności i funduszów kościelnych powierzony został członkom rządu niemieckiego, którzy nie dają na kościół czy parafie. Nawet w tych parafiach, gdzie obecnie nie ma księży, tacy ludzie zastawiali zostali w plebaniach. Wobec zabrania funduszów na utrzymanie kościołów, księża żyją z dobroczynności wierznych.

Jeśli ten stan rzeczy potrwa dłużej, dojdzie do zupełnej konfiskaty rzeczy kościelnych i strat na obywatrumi sumy. Dojdzie do powszechnej konfiskaty kościołów o olbrzymiej wartości, utrzymanych - lęki całe przez rzecze wiernego ludu.

Księża w więzieniach lub rozstrzelani
Wikary i księża parafialni w Poznaniu, z wyjątkiem para młodszego, są uwięzieni. Wśród wikarych dużą liczbą uwiezionych, tak, że w 21 parafiach pozostało z 20 procent kleru parafialnego.

W Seminarium Teologicznym, które miało 120 studentów na 4-ych kursach, wszyscy zostali wydalen, a budynki przejęte przez władze niemieckie, przeznaczone zostały na szkoły polskie.

Grunty seminarium, około 1700 hektarów, powierzone zostały jakiejś «troubaendler». Kler jest trak-

Nieruchomości:

Kupna i sprzedaż, administracja nieruchomości, hipotek.

Checz sprzedad, lub kupić jaką nieruchomość? Twój lokator nie płaci komornego, lub niszczy dom, w którym mieszkasz? Masz trudności przy kupnie, lub sprzedaży? Udać się do nas a sprawa twoja zostanie sumiennie załatwiona. Biuro Dr. ROGUSKIEGO, Pracza Tiradentes 509, 2 piętrowo, Tel. 7-7-2, Curitiba, Paraná.

APTEKA TIRADENTES

Aptekarz Kuno Kleemann. Największy wybór lekarstw w Paraná tak krajowych, jak i zagranicznych. Ceny niskie. Mówi się po polsku. Pracza Tiradentes 395 — Telefon 1084.

Internato do Ginasio Paranaense

przewodzony przez BRACI MARYSTÓW. Zarząd Internatu Gimnazjum Parańskiego (w Seminarium) podaje Św. Rodzinom do wiadomości, że przyjmując uczniów do Egzaminów Wstępnych; lekcje przygotowawcze zaczęną się w dniu 15 lutego a przystawają aż do 28-go tegoż. Otwarcie szkoły, tak w szkole powszechnej jak i dla gimnazjum odbędzie się 4-go marca. Informacjami udziela się przy Rua Bispo D. José 2674, Telefon 233 Curitiba.

DR. A. POLAN KOSSOBUDZKI

Były asystent II. Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu J.P. w Warszawie. Lekarz z Santa Casa de Misericordia. KLINIKA MEDYCYNICO-CHIRURGICZNA. Chirurgia ogólna. Ortopedia (zniekształcenia, wady fizyczne, wrodzone lub nabyte). Traumatologia (złamania, zwichnięcia, kontuzje, rany i t.p.). Konsultorium: Pharmacia Brasil, Pracza Tiradentes 390 od 4 do 6 tej po południu. Rezydencja: Visconde Rio Branco 1197, Telefon 2669.



Lekarstwa używa się przez nacieranie. Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

PODZIĘKOWANIE

Będąc w krytycznej sytuacji materialnej, (nieomal, że zarysowała się ruina całego mienia), zniechęcony różnymi i licznymi zawodami i przeciwnościami w zapobieganiu ratowania egzystencji mej rodzinie, zaczęłem wątpić i obijać, lecz obudziła łaska Boga; krzyżyki te moralnego doświadczenia złożyłem u stóp Cudownej Matki Boskiej z Roclo i gorące modły do Niej zanosiłem błagając Najsw. Serce Jezusa o pomoc i natężnienie przez Jej najświętszą przyczynę, św. Anny i św. Józefa, patronów rodziny. Czas mijal ciężko i w miarę gdy warunki życia, z powodu choroby ócz i wyczerpania umysłowego pogarszały się z misziastką na młocię, nadziewa i otucha w pomoc cud. Matcechny Bożej, coraz więcej warstawa mi na sercu i.. jakoby gąsła moje trudy i rozczarowania. Zalechałem się pracą nauczycielską, lecz i coraz goręcej błagałem Matkę Bożą o oświecenie na... drodze wyboru innego, czy zmiany stanu; z mocnym postanowieniem przyczynienia się «czymś» ta do chwały Bożej, lub złożeniem «oflary» na dobry cel. Ządałem poprostu szlachy odpowiedzi, .. o cudo! zostałem wysłuchany!.. Pracy doznałem moc... ale gorliwi tu, miłosierni i dobzy ojcowie, a zwłaszcza działek szkolnych, dopomogli mi w pracy całym sercem i duszą; piony za łaską Bożą znaczące.. lekarzy zaspokoiliam (włącznie i apteki) dwie trzecie dnów w spiaciem... choć óczy jeszcze słabe, to na zdrowiu mi coraz lepiej.. ale równocześnie wracam do styczniowej Pielgrzymki z Paranaę, w której i na których jakie dotąd się

odbywały czynny udział brałem—zbudowany i z silną wolą pozostała nadal nauczycielem (boć w tej misji dobiegam już 15-ty rok) i odczuwam Wole Bożą na poświęcenie choć młodszy jeszcze, ale reszty moich sił dla dobra i korzyści moralnego i katolickiego wychowania działatek mojej opieki powierzonych.

Wywiązuje się z postanowienia mojego, składam, na osuszenie łez blizniego, głodnych i cierpiących ofiar wojny w Polsce — 100\$, w nadziei, że ta skromna moja intencja przysłuży się Chwale Bożej i tym Rodakom cierpiącym prześladowanie dla Imienia Chrystusowego a walczących za najświętszą sprawę dla wiary i o wolność Ojczyzny. Ta droga przyrzekam, że i o więcej się postaram, kiedy wybrną reszty kłopotów, prosząc nadal Matcechną Bożą o Śwą opiekę nad nami i kolonią naszą, a wszystkich, dotkniętych krzyżkami doczesnymi, proszę, by się za zawsze gorąco udawali do Cudownej Paniętki z Roclo i Patronki naszej Św. Anny, a napewno pomocy zaznąją. Oświeć Marii i Najsw. Sercu Jezusowemu!

Pokorny cześciel Marii
Prof. Piotr J. Puchalski.
Serrinha, 25 — II — 1940.
Od Redakcji: Ofiara 100\$ będzie ogłoszona w ogólnych wykazach Komitetu.

Czytelniczy z Rio Novo—Sarandi
Szanowny Czytelniczek z Rio Novo—Sarandi, municypium Barro, Stan Rio Grande do Sul, donosimy, że agentem «Ludu» w tamtejszej miejscowości jest obecnie p. Franciszek Kozłowski i na jego też ręce należy uiszczać prenumeratę «Ludu». Rod.

ZWARCI, GOTOWI, SILNI

**W SZEREGACH CZERWONEGO KRZYŻA
niosąc pomoc ofiarom wojny w Polsce.**

Wszyscy zwarci, gotowi, silni. Takie jest hasło armii polskiej. Taka musi być nasza dewiza pracy w Czerwonym Krzyżu. Takie jest cel mego pisania.

A piszę, by spełnić i w tym względzie mój obowiązek, skoro i pióro ma ważką rolę w niesieniu pomocy ofiarom wojny. Piszę, by zmnożyć i wzmożnić zastrępy i dochody Czerwonego Krzyża. Piszę, by się nikt nie wymawiał, jako by dla niego nie było miejsca czy potrzeby brania udziału w tym zbrojnym a koniecznym dziele miłosierdzia.

Nikt tu nie jest wolny.

Wszyscy do pracy.

Wszyscy do dzieła. To obowiązek każdego. Każdego bez różnicy przekonań politycznych czy religijnych. To obowiązek każdego, niezależnie czy ktoś jest rolnikiem czy mieszczuchem, chlebodawcą czy robotnikiem, uczonym czy niepiśmiennym. To obowiązek każdego, kto jest członkiem wielkiej wprawdzie ale tylko jednej rodziny ludzkiej, a nie samolubnym królikiem, nieczulym na prawa i potrzeby drugich — bliźnich braci.

Wszyscy do dzieła bez wyjątku. Wszyscy bez różnicy.

A raczej, im wyżej ktoś społecznie postawiony, tym rzetelniej powinien swój obowiązek pełnić. Im więcej ktoś wykształcony i pojęty, tym głębiej powinien swą powinność znać i rozumieć. Im szlachetniejsze i piękniejsze ktoś poglądy i ideały ma, ten tym pewniej i sumiennie powinien je w czyn wprowadzać, w czyn zamieniać — dla dobra ludzkości i braci.

Słowem, nie ma wymówki. Wszyscy do Czerwonego Krzyża.

Alle wszyscy zwarci,

zjednoczeni, zorganizowani. Nie ulega wątpliwości, że każdy sam siebie rzepeką skrobie, że chce być samodzielną i pod własną firmą figurować. Przysięgają również, własna inicjatywa nie mało dobrego zdziałala. Lecz wiadomo wszystkim także, że zarozumiałość na kruchych nogach chadza, że odrywając się od gromady rozdawa, niweczy siły i pracę, że gardzenie drugim nie rodzi nigdzie tak szkodliwych owoców jak na polu wysiłków dla dobra ogółu.

Nie chować się, ani usuwać, to wielka prawda, ale też nie rozpraszać i nie rozdrabniać dążeń i możliwości — w jednolity siła.

Mrowki, dlaczego takie potężne i wydajne? Bo ich wiele, ale głównie dlatego że są zorganizowane, zgrane. Jedną drugą nie przeszkadza ani podkopuje, tylko się nawzajem wspiera i uzupełnia. Dlaczego tak zadziwiająco i obryzanie mrowiska stawiają? Bo dążą masą a wszystkie do tego samego celu, tą samą drogą. Choć drobne i każda na swój sposób skrzatająca się, żadna nie składa swych grudek na osobności, ale dorzuca do kupy i dlatego powstaje dzieło — podziw dla oka ludzkości i otoczenia.

Oto, co może ześrodkowanie sił, jednolitość, zwartość. Tak wszyscy do pracy Czerwonego Krzyża. Wszyscy z pomocą ofiarom wojny. Wszyscy zwarci jak jeden mąż. A wtedy też będą

wszyscy gotowi.

Nikt się nie będzie ociągał, nikt nie będzie rozważał, nikt nie zaniebda swego zadania. Oczywista, wszyscy bez różnicy i wyjątku mają śpieszyć z pomocą ofiarom nieszczęsnej wojny, nikt nie może uchylić się od spełnienia tej powinności bez narażenia się na karę.

Nie na karę pieniężną. To by było niegodne tej sprawy, która nam na sercu leży. Do więzienia idzie niedbaluch, co lekceważy obowiązków i zadania kodeksem karnym przepisane. Współpraca zaś z Czerwonym Krzyżem nie jest w paragrafach prawa policyjnego. Bo też nie potrzeba, skoro jest nakazana prawem natury, skoro

swej przyrodzonej powinności, jeszcze się na drugich oburzają, że idą za głosem swego obowiązku. A jednak niestety, żyją takie osobniki na tej biednej ziemi.

My nie bądźmy takimi. Bądźmy wierni swemu zadaniu. Śpieszmy obojętnie z pomocą ofiarom okropnej wojny. Nie pozwalamy, by nam tę powinność ciągle przypominało. Nie czekajmy na ponowne nawoływanie. Nie dopuścimy, by się zwracać miano do nas z długimi uzasadnieniami i prośbami. Nie tak, ale z całą gotowością i ochotą składamy na ręce i listy Czerwonego Krzyża co tylko będziemy mogli, czym tylko serce i chęć bogata.

Tak postępujemy wszyscy. Wszyscy zwarci i gotowi, bo też tylko wtedy będą

wszyscy silni.

Silni i stali w swej powinności braterskiej. Nie odciągnie nas od

niej ani opieszałość drugich, ani przyrodzone samolubstwo. Nie staniesz na przeszkodzie ani praca czy troska o chleb powszedni. Nie przestraszy nas wielka przestrzeń ni ogrom biedy nieszczęśliwych ofiar piekła wojennego. Przeciwnie, to wszystko nas tylko umocni, to nas tylko podnieci i zapali do spieszności z pomocą.

Nie jednorazowo czy chwilowo, bo my mamy być zwarci gotowi i silni zawsze i ciągle. Silni, a więc nie dać się zwyciężyć niczym. Trzeba nam mieć tyle siły, nawet upartości jak to „nieszczęście, nekające braci w starej ojczyźnie.

Jan Wicher.

Od Redakcji: — Na czynne parcie swych słów, p. Jan Wicher, nadsyła ofiarę w kwocie 150\$000 na ofiary wojny w Polsce; ofiara ta będzie wkrótce ogłoszona w wykazach Komitetu.

Minister—generał Haller do Polaków w Stanach Zjednoczonych

Potępienie barbarzyństw niemieckich. Polska żyje i walczy.
Po wojnie powstanie około Polski Ekonomiczna Federacja Państw.

Dzienniki północno- amerykańskie donoszą:

Na wielkim wiecu w śródmieściu w Cleveland, na który przybyło 3,200 Polaków i Polek, kulminacyjnym punktem tegoż była mowa Generała Hallera, której zebrani wysłuchali z wielką uwagą i skupieniem.

Gen. Haller, najpierw po angielsku, podziękował za serdeczne przyjęcie, jakie Jemu, jako przedstawicielowi Rządu Polskiego, zgotowano. Zapewnił, że Polska żyje i organizuje swe siły przeciw wrogowi. Następnie przemawiał dłuższy po polsku. Ważniejsze wyjątki z Jego mowy podajemy poniżej:

Nie szukał zaszczytów, lecz spełnia rozkaz

Byłem zdziwiony, gdy znalazłem się w pierwszych dniach października w Paryżu, otrzymałem nominację na ministra, a potem usłyszałem od Rządu, że Jego życzeniem jest, abym się udał do Polonii w Stanach Zjednoczonych. Wymawiałem się wielkimi prośbami, by wysłano kogoś młodszego, lecz rozkaz był wyraźny, wobec czego przybyłem i jestem z Wami, by wam powiedzieć co i jak robimy, jak zdążamy do odbudowy Polski Niepodległej.

Tłumaczy jaka jest wojna nowoczesna

Wojna dzisiejsza, to zupełnie co innego, niż wojna światowa, która się skończyła 20 lat temu. Wojna dzisiejsza wymaga mniej żołnierzy, natomiast więcej materiałów i techniki. To znaczy, że w Polsce mieliśmy dużo żołnierzy i dobrych żołnierzy, a nie mieliśmy techniki i materiałów i dlatego też przegraliśmy.

Wiem, że Was przegrana boli i nie dziwi się temu. Ale wiedzcie, co to jest gra. Można wygrać, można też przegrać. Całe życie nasze składa się z niepowodzeń. Ta klęska nie była pierwszą w dziejach. Największą klęską było rozdarcie Polski na trzy części, był pierwszy rozbiór Polski. Mimo to naród nie upadł, nie ustąpił w walce, która się toczy między dobrem a złem od początku świata.

Polska w przedniej strażi

W obecnej wojnie przypadało Polsce iść w przedniej strażi z potężnymi sojusznikami. Francją i Anglią, przypadało nam podjąć wojnę, którą nam narzucono. Najechano nas ze wszystkich stron, na lądzie i na morzu i w powietrzu. Naród polski zaczął się. Powiedział, że nie ustanie w walce, będzie ją dalej prowadził.

Już przed 26-tym sierpnia, wpadły do Polski niemieckie patroli, by zmusić Polskę do występu, by w ten sposób światu powiedzieć, że Polska jest agresorem. Tak było już dawniej, od Bismarka. Okazało się, że to, co oni nazywają kulturą, jest prostym barbarzyństwem. Wojnę mo-

żna prowadzić, należy ona do instrumentów rządzenia, ale są przepisy międzynarodowe, umowy względy humanitarne, nawet w najokrutniejszej wojnie. I proszę Was, byćście tak przedstawiali Amerykanom. Gdy je tak będziecie tłumaczyli, zrozumieją Was i będą z nami.

Nie przegraliśmy moralnie.

Moralnie my nie przegraliśmy. Wojna toczy się dalej. Polska straciła 300,000 żołnierzy i ludności cywilnej moc, włączając w to niewiasty i dzieci, lecz walczy dalej. Mimo Gestapo, mimo rozstrzelania, ludność walczy i wierzy w zwycięstwo.

Trzeba te sprawy przegranej brać realnie. Po wojnie tamtej byliśmy zniszczeni. Trzeba było wszystko budować, organizować, trzeba było od nowa zrobić wszystko to, co inne narody oddawały już miały. A gdy myśmy wszystko budowali od podstaw, sąsiad szczywał się do wojny. Szachrajstwem, bankrutstwem, w różny nieuczciwy sposób zdobył pieniądze na wojnę, by przez tę wojnę zaplanować nad Europą i nad światem.

Opini publiczne nie słuchano

Naród polski czuł do czego idzie, ale głos opinii publicznej nie był słuchany. Gdy wojna była nad karkiem — naród, mimo wszystko, poddaje się cały pod rozkazy. To wskazuje jaki był zapal. Niestety, to nie pomogło wywrócić błędów i braków. A druga rzecz to traktat Niemiec z bolszewicką Rosją. Była to najgorsza rzecz dla Polski.

Jaki jest cel wojny.

Nie wchodzić w to, kto winien, dlaczego tak się stało. Dzisiaj jest tylko czas na zakasanie rękawów, na zabranie się do pracy i odzyskanie tego, cośmy utracili.

Jaki jest cel obecnej wojny? Celem aliantów nie jest nic innego, jak tylko pobiec Niemców, a potem by usunąć agresję i przyczyny agresji, by zapanował pokój dobrej woli. My jesteśmy równorzędnym aliantem, jako taki musimy mieć wojsko i tworzymy je we Francji. Obozy są w Bretanii, robi się to tak samo, jak dwadzieścia lat temu. Armia rozwija się znakomicie, aczkolwiek nie szybko, bo nie mamy materiałów. To dostajemy od aliantów i po wojnie musimy za nie zapłacić. Mamymy we Francji 90.000 żołnierza. Czeka dużo na zaciągnięcie się; takich jest we Francji 120 tysięcy, w Belgii 6 tysięcy. Zapal jest wielki. Wojsko pozostaje pod nazelną komendą generała Władysława Sikorskiego. Przez tego mamy małą flotę wojenną, pracują też nasze statki handlowe. Mamymy 5 tysięcy pilotów we Francji i w Anglii, a oprócz tego szkoły lotnicze i bombardowe. Z wiosną prawdziwa armia pol-

ska pójdzie w bój. Lecz to nie znaczy, że na wiosnę wojna się zakończy. Może potrwać rok, może ona potrwać dwa, może ona potrwać trzy lata. Tego dziś nikt przewidzieć nie jest w stanie.

Nie mają ludzi na osiedlenie w Polsce.

Następnie mówił Generał Haller o strasliwym przesładowaniu Polaków przez Niemców, o „ausrotten” i o tym, jak szukają Germanów, by ich osadzić na ziemiach z których wypędzili Polaków i tych Germanów, chcących do osiedlenia się, nie mogą znaleźć. Ale kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbierze. My im zapłacimy taką samą monetą. Przykry los czeka nie nas, tylko Niemców, którzy swą młodzież w nienawiści i zaborczości wychowali. Podzielili się Polską z Rosją, ale zapomnieli o jednym, że podzielił się skórą na żyjących niedźwiedzi, który pokaze łapy i pazury.

Wyjaśnia o sowieckim wychowaniu

Sowiecka młodzież inaczej jest wychowana od niemieckiej. Wychowują ją ideowo, lecz jej mówią, że Boga niema. Niemcy też nie uznają Boga, szukają bogów pogańskich, ale nie mogą ich znaleźć w swoich mitach, uciekają się do słowiańskich mitów. Ba, nawet obecny swój znak, swastykę, zabrali z dawnej pogańskiej słowiańskiej świątyni na wyspie Rugji. Tylko znak ten nazywa się po słowiańsku Rodłem, a nie swastyką. Prosta prawda — miłość bratnia

Polsce przypada w udziale wyjawić światu prostą prawdę, Miłość Bratnią.

Przywiozłem Wam pozdrowienie od Rządu i od Mistrza Paderewskiego.

Podtrzymujcie polskość w młodzieży. Po wojnie będzie nam ona potrzebna, by odbudować Polskę z gruzów i doprowadzić do zwycięstwa. Potrzebna nam będzie wasza inteligencja, Wasi profesorowie, bo tam w Polsce mordują.

Białoruś i Ukraina

Polska — tak to sobie wyobrażam i w tym kierunku zmierzają obecnie Rząd — mielibyśmy około siebie demokratyczne państwo. Z jednej strony Czechy i Morawy. Jesteśmy w łączności z Czeskim Komitetem w Paryżu i w Londynie. Od północy będzie Litwa i Łotwa, na południu Słowacja, Węgry, Rumunia, może Bułgaria, a na wschodzie muszą powstać dwa nowe państwa: Białoruś i Ukraina. Te wszystkie państwa i Polska będą państwami suwerennymi, każde równo jedno wobec drugiego, ale utworzą one wspólną federację ekonomiczną. Będzie to potężna siła. Nadszedł bowiem czas, by Słowiańska przemożliła. I przemówi spory znikną. Niema powodów do wąśni. Powiemy sobie wszy-

stko do oczu, co nas bolalo i działo, i zgodnie staniami do wielkiej pracy. Ja w tę zgodę i współpracę wierzę. Żydz równie chęć współpracować. Walczyli oni we wrześniu o Polskę, dzielnie się bili i w przyszłości również będą dobrzy Polakami.

Wierzę, że Polonia amerykańska będzie miała w Polsce wiele pracy. Do tej pracy staniami wszyscy. Polskę potężną wspólnymi siłami odbudujemy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wyslanek Roosevelta

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Roosevelt, wysłał do Europy sekretarza Stanu p. Sumner Wellesa, powierając mu misję wybadania możliwości załagodzenia obecnej wojny. Sumner Welles udał się najpierw do Rzymu, konferował długo z Mussolinim.

Z Rzymu, wyslanek Roosevelta udał się do Berlina. Tam konferował z Hitlerem i ministrem Ribbentropem. Jaki był wynik rozmów nie wiadomo. Prasa donosi tylko, że minister Ribbentrop nie chciał rozmawiać z wyslanikiem Stanów Zjednoczonych po angielsku, choć biegła włada tym językiem. Postugiwano się tłumaczem. To już dużo mówi o nastroju rozmów.

Z Berlina, Welles udał się do Paryża; tam konferował z prezydentem Lebrun, premierem Daladier oraz z premierem Sikorskim.

Z Paryża, Summer Welles udał się do Londynu, by i tam zasięgnąć języka. O rezultatach swej misji Summer Welles milczy zawzięcie. Sądząc z doniesień prasowych, pokojowe prośby wyslanika Roosevelta spełzną na niczym.

Sposób na miny magnetyczne.

Agencja północno-amerykańska United Press donosi z Nowego Jorku o przybyciu do tego miasta statku „Cythia”, należącego do linii „Cunard-White Star Line”. Statek „Cythia” zastosoł ciekawą broń przeciw niemieckim minom magnetycznym. Oto na przodzie i tyle statku umocowano serię metalowych haków. przylutowanych do burt okrętu. Dwaj marynarze ze statku „Cythia” objaśnili, że haki powyższe izolują statek przed magnetycznymi minami.

Sowiecki „ultimatum” do Finlandii.

Transocean — agencja niemiecka donosi, że Sowiety wysłały do Finlandii notę, by oddała miasto Vipuri oraz okolice Karelii pod groźbą gwałtownego i bezpodległego ataku z lądu i powietrza.

W związku z groźbą sowiecką, finnowie ewakuują ludność cywilną z Helsinek, zwłaszcza młodzież do 15 roku życia.

Żołnierze włoscy nie dostają urlopów.

Francuska agencja Havasa donosi z Rzymu, że wobec napiętej sytuacji, w jakiej znalazły się Włochy, cofnięto urlopy wojskowym.

Zaburzenia w Buenos Aires.

W Argentyźnie odbywają się wybory; są one bardzo ożywione; w prowincji Buenos Aires doszło na tle wyborczym do zaburzeń. Z tego powodu prezydent Ortiz zdecydował, by rząd federalny wkroczył w atrybucje prowincji Buenos Aires. To znowu skłoniło trzech ministrów: Rolnictwa, Pracy i Robót Publicznych, że na znak protestu, poprosili o dymisję.

Wybuch we Włoszech.

Z Rzymu donoszą, że w laboratorium fabryk amunicji położonych w pobliżu miasta Montebianchi nastąpił silny wybuch; w katastrofie zginęło 6 osób i 19 otrzymało rany.

Gwałtowna burza.

Nad północnymi okolicami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przeszła niezwykła gwałtowna burza z deszczem i śniegiem; wichura uszkodziła w wielu miejscowościach komunikację, oraz powrywała wiele drzew.